

Joseph Aoun wybrany na prezydenta Libanu. Nowa era kraju?

10 stycznia 2025

Stanowisko prezydenta Libanu, które od dwóch lat było nieobsadzone, zostało powierzone generałowi Josephowi Aounowi. To dowódca armii Libanu. W czwartek 9 stycznia zagłosowało na niego 99 deputowanych na 128, co kończy ponad dwuletni wakat na stanowisku głowy państwa.

Wybory Josepha Aouna nastąpiły po spotkaniu przedstawicieli proirańskiego bloku Hezbollahu i jego sojusznika, ruchu Amal z naczelnym dowódcą armii. Negocjacje odbyły się w parlamencie. W pierwszej turze głosowania, przeprowadzonej rano, Aoun zdobył zaledwie 71 głosów. Po rozmowach i ponownym głosowaniu uzyskał wystarczającą większość.

Generał, który w piątek będzie obchodził swoje 61. urodziny, cieszy się również poparciem kilku mocarstw zagranicznych, takich jak Stany Zjednoczone i Arabia Saudyjska. Pomimo tego samego nazwiska Joseph nie ma żadnych powiązań rodzinnych z ustępującym prezydentem Michele Aounem, który od marca 2017 r. starał się kierować państwem.

Bogaty niegdyś Liban jest bankrutem. Kraj rozdzierają podziały polityczne, religijne, wpływy innych państw i ogólna destabilizacja regionu Bliskiego Wschodu. Aoun przewyciężył kryzys w armii. Czekają go jednak zmierzenie się z załamaniem gospodarczym, które spowodowało, że są problemy nawet z wypłatą żołdu dla 80 000 jego żołnierzy. Paradoksalnie, pensje w wojsku płaci się z pieniędzy z pomocy międzynarodowej...

Armia dba o przestrzeganie rozejmu od czasu zawieszenia broni w listopadzie, które zakończyło wojnę między potężnym ruchem Hezbollah a Izraelem. Armia Libanu przejmuje stopniowo

kontrolę na terenach południowej granicy, w miarę wycofywania się armii izraelskiej. Proces ten ma się zakończyć do 26 stycznia.

Zgodnie z porozumieniem na południu mają zostać pozostać rozmieszczone jedynie armia libańska i siły pokojowe ONZ. Bojownicy Hezbollahu mają wycofać się na północ i porzucić ciężką broń. Hezbollah obiecał tu współpracę, ale dodatkowo szef armii musi zadbać o zachowanie kruchej równowagi społecznej i wyznaniowej w libańskiej grze politycznej.

Aoun to typowy wojskowy o lakonicznym sposobie mówienia, łysy, solidnej budowie. Ma kontakty w całej libańskiej klasie politycznej, ale i w stolicach zachodnich państw, od Paryża do Waszyngtonu. Ma też opinię człowieka uczciwego, który broni interesów narodowych i stara się skonsolidować Liban. Pozostaje problemem, czy ten wojskowy okaże się równie zdolnym politykiem?

Generał Aoun swobodnie posługuje się językiem francuskim i angielskim. Jest ojcem dwójki dzieci i pochodzi ze wspólnoty chrześcijan maronickich, której przysługuje urząd prezydenta na mocy konstytucyjnego podziału władzy między wyznaniem. Przyznaje ona muzułmanom sunnickim stanowisko premiera, a muzułmanom szyickim – przewodniczącego parlamentu.

Jako już nowy prezydent Libanu, Joseph Aoun w swoim pierwszym przemówieniu w parlamencie powiedział w czwartek 9 stycznia, że jego wybór oznacza początek „nowej ery” w historii kraju, w której to państwo będzie miało „monopol na posiadanie armii”, co było odwołaniem się do wyniszczającej wojny między silnie uzbrojonym, proirańskim ruchem islamistycznym Hezbollah a Izraelem, które uczyniły sobie z Libanu poligon wojskowy. Nowy prezydent zobowiązał się do przestrzegania „rozejmu” z Izraelem.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Le Figaro”

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)